

Dla nas bohaterka, na Białorusi bandytka



26 października w sali kinowej Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury odbyły się dwa premierowe seanse filmu dokumentalnego „Pani Weronika i jej chłopcy”, którego bohaterką jest kapitan Weronika Sebastianowicz, prezes Związku Żołnierzy AK na Białorusi. Obydwa seanse przyniosły słubickiej publiczności wiele wzruszeń. I choć na widowni dominowali przedstawiciele młodego pokolenia, przesłanie filmu oraz spotkanie z bohaterką, spełniły zamierzone cele. Zrodziły się spontaniczne i bardzo konkretne pomysły pomocy Polakom na Białorusi, a sama kapitan Weronika Sebastianowicz przyznała, że takie właśnie spotkania, obok modlitwy, dają jej siłę do dalszej pracy. Film pokazuje pełną wigoru, wdzięku i miłości starszą kobietę, panią Weronikę, która pomimo wieku i schorowania, będącego wynikiem lat niewoli, licznych przeżyć i tortur, z wielkim zaangażowaniem walczy o uszanowanie Polaków i polskości na Kresach Wschodnich. Ta wyjątkowa i żarliwa patriotka od lat dba o żołnierzy AK na Białorusi i ich rodziny. Otacza ich opieką nie tylko duchową, ale także organizacyjną. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Odra-Niemen współorganizuje zbiórki i akcje, które wspierają mieszkających tam Polaków. Dokument obrazuje krótki fragment aktualnych działań Weroniki Sebastianowicz, angażującej się w pomoc komбатantom AK, ale także w ruch sprzeciwu wobec aresztowania i bezpodstawnego przetrzymywania polskiego dziennikarza Andrzeja Poczobuta ze Związku Polaków na Białorusi oraz Andżeliki Borys, szefowej Związku. Ta drobna, aczkolwiek bardzo energiczna, wesółka i zaradna kobieta, nadzoruje wyjazdy komбатantów i ich rodzin do Polski, dba o godność Polaków na Kresach, zapewnia im dostęp do informacji z kraju, spotyka się z młodzieżą, ukazując jej nieznaną dotąd oblicze patriotyzmu. Za swą działalność, jak sama wyznaje, była wielokrotnie aresztowana, inwigilowana i dręczona przez białoruskie władze. Podczas spotkania z bohaterką filmu, okazało się że jest ona związana mocno ze Słubicami. Tu przez wiele lat widniała w ewidencji komбатantów i opłacane miała składki członkowskie. Dzięki Słubicom także, a właściwie dzięki słubiczanie Mariuszowi Konopce, o działalności W. Sebastianowicz dowie szerokie grono widzów, gdyż dokument ma szansę być wyświetlany w wielkich sieciach telewizyjnych. W naszym mieście była już dwukrotnie, w czerwcu 2011 i październiku 2012 roku, podczas premiery filmu. Pomysłodawcą i autorem zdjęć dokumentu jest słubiczanie Mariusz Konopka, szef Horyzont Studio Słubice, będącego jednocześnie obok Stowarzyszenia Odra – Niemen producentem filmu. Obraz został wyreżyserowany przez Artura Pilarczyka, scenarzystę i reżysera, który stworzył wspólnie z M. Konopką film „Teraz i zawsze”. W seansach uczestniczyła młodzież ze Szkół Podstawowych nr 1, 2 i 3 oraz Gimnazjów nr 1 i 2, mieszkańcy, a także przedstawiciele słubickich organizacji pozarządowych: Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Słubickiej, Towarzystwa Walki z Kalectwem, Stowarzyszenia Nasza Mała Ojczyzna, spółek gminnych, studenci filologii polskiej jako obcej Collegium Polonicum, a także burmistrz Słubic Tomasz Ciszewicz. Film został już doskonale przyjęty przez krytyków i widzów. Zdobył Grand Prix I Ogólnopolskiego Festiwalu Filmu Niezależnego „OKNO” w Ełku (14 – 16 września 2012) oraz nagrodę specjalną Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy za filmowe ukazanie świadka żywej wiary.

Autor: Irmina Balcerk | 29 października 2012

<http://www.slubice.pl/pl/aktualnosci/?id=887&SID=084917bb6d87fac>